

Jarosław Jakubowski

Znaki

Dramaty

Państwowy Instytut Wydawniczy
Warszawa 2023

WSTĘP

W chwili, gdy piszę ten wstęp, na Ukrainę spadają rosyjskie bomby. Kijów się broni. Historia postanowiła znowu zagrać na nosie niegdysiejszym piewcom jej końca. „A więc wojna!” – w trzeciej dekadzie XXI wieku te słowa wracają jak echo wieku poprzedniego.

Słowo na „W”, odmieniane przez różne przypadki, czytelnicy znajdują w co najmniej połowie z ośmiu zamieszczonych tu dramatów. Bohaterowie *Generała*, *Równiny*, *Hermaszewskiego*, *Urodzin* i *Powrotu porucznika* wojnę albo mają za sobą, albo też nigdy się ona dla nich nie skończyła. Nawet w utworach, które nazywam „dramatami prywatnymi” – w *Znakach*, *Banalnej historii* czy *Mojej Romy* – panuje atmosfera jakiejś pożogi, która zniszczyła strukturę świata.

Wcale nie nosiłem się z zamiarem wydania wyboru „dramatów wojennych” – tak się po prostu złożyło, że w okresie od 2010 roku, kiedy powstał *Generał*, do roku 2022, kiedy skończyłem *Powrót porucznika*, pisałem utwory o zbliżonej tematyce. Uważam, że pisarz – poza tym, że jest obdarzony osobistym aparatem wyobraźni i języka – jest również wyrazicielem atmosfery swojego czasu. Mało tego: pełni rolę medium pomiędzy umarłymi a żyjącymi.

Zebrane w tej książce dramaty powstały przy dębowym stole po mojej świętej pamięci babci Stefanii, przy którym zresztą nadal piszę. Babcia urodziła się w 1910 roku, a zmarła tuż przed progiem XXI wieku. Wiele opowiadała mi o swojej młodości, która przypadała na czas II wojny światowej. Moje dzieci urodziły się niemal sto lat po babci. Jaki świat im zostawię? Boję się, że o wiele gorszy niż ten, który zastałem.

Zaprezentowane tu utwory są opowieściami o ludziach postawionych wobec katastrofy przejawiającej się w różnych wymiarach. Staralem się, aby mimo wszystko dawały nadzieję. Proszę o wybaczenie, jeśli mi się to nie udało – widocznie nie umiałem inaczej. Być może jednak ostatecznie staną się one jakąś formą przestrogi, choć przecież nikt nie chce słuchać kasandry.

Spśród zamieszczonych tu tekstów tylko *Generał* i *Znaki* były już publikowane w książkach. Najdłuższą historię wystawień ma dramat *Generał*, który zrealizowano w teatrze żywego planu, w Teatrze Telewizji i w Teatrze Polskiego Radia. Telewizja Polska zrobiła również spektakl *Znaki*, a *Urodziny* zarejestrowała Polska Kompania Teatralna jako czytanie performatywne; nagranie jest dostępne

Wstęp

w internecie. Dramaty *Równina*, *Hermaszewski*, *Moja Romy* i *Powrót porucznika* nie były dotąd publikowane ani wystawiane.

Wyrazy wdzięczności składam wszystkim, którzy wspierali mnie i wspierają w pisaniu dla teatru, choć ciągle słyszę, że teatr jest czyjś tam, ale nie mój. Przede wszystkim jednak dziękuję moim bliskim, tym żyjącym i tym umarłym.

Jarosław Jakubowski

Generał

Komedia polska

Osoby

GENERAŁ

GENERAŁOWA

CÓRKA

SEKRETARZ

FLORIAN

CZESŁAW

KOBIETA W CZERNI

AKT I

Scena I

Mieszkanie Generała. Dzień. Generał w fotelu, w stroju domowym, nieoficjalnym. Na krawieckim manekinie generalski mundur.

GENERAL

Ona nie jada mięsa
Jak można nie jadać mięsa
(głośniej)
To przez twoje fanaberie
ciągłe diety liczenie kalorii
spalanie tłuszczu nienawiść do tłuszczu
nienawiść do mięsa
nienawidzić mięsa
to jak nienawidzić własnego ciała
Nie mamy nic poza ciałem
cała reszta to bzdura
(głośniej)
Twoje ciało zawsze było zdrowe jędrne sprężyste
nawet teraz niewiele mu brakuje
(głośniej)
Wciąż jesteś ponętną kobietą
(głośniej)
Podejdź tu

Wchodzi Generałowa, podchodzi do Generała.

No podejdź
bliżej
pochyl się
jeszcze
(wącha Generałową)
Tak
pachniesz też jeszcze niezgorzej

Podnosi spódnicę Generałowej i próbuje powąchać jej majtki, ale Generałowa robi unik.

Generał

Nie uciekaj
nigdy ode mnie nie uciekaj
co
cuchnie mi z ust
przeszkadzają ci moje wątrobowe plamy
i zażawione oczy w których gromadzi się ropa
Cały czas jestem twoim mężem
i mam prawo żądać od ciebie uległości
a może nie mam prawa
może nie mam już żadnych praw
poza prawem do obrony
które przyznał mi ten sąd kapturowy
ta zgraja niedouczonej prawników
mieniących się wymiarem sprawiedliwości

GENERAŁOWA

Nie powinieneś się tak unosić
to ci szkodzi

GENERAŁ

Chcę zobaczyć mnie upokorzonego
zdeptanego oplutego obrzyganego ich prawdą
ich prawda jest warta tyle co moje zaloty do ciebie
(śmieje się)
Podejdz no
nie bój się

*Generałowa podchodzi, Generał siłą sadza ją na swoich kolanach, mię-
tosi piersi, wsadza rękę pod spódnicę, Generałowa się broni.*

Nigdy mnie nie kochałaś
tylko podziwiałaś
ale to nie to samo
posłuszeństwo nawet najwyższe
nie jest jeszcze miłością

Odpycha ją, Generałowa wstaje.

A nasza córka została wegetarianką
jak Hitler

Bezmięsne kotlety klopsiki zraziki
 ziarna kielki pędy strąki bulwy korzenie
 przecież to menu dzikiego zwierzęcia
 nasza córka jada jak dzikie zwierzę
 a ja muszę patrzeć na to we własnym domu

Generałowa wychodzi. Cisza.

Nuda
 Nuda i męka
 Nuda męka i ból
 codziennie nowy codziennie ten sam
 nieprzebrane bogactwo bólu
 które okazuje się śmiertelną nudą
 Byłaś kiedyś pierwszą damą
 miałaś do tego warunki
 twoje ciało było jeszcze zdrowsze
 i jeszcze jędrniejsze
 wcierałaś w siebie kilogramy kremów
 kilogramy odżywek
 twoje fryzury przypominały rusztowania
 ale pod sztywnymi materiałami tańczył twój jędrny tyłek
 twoje twarde piersi
 twój płaski brzuch
 (*głośniej*)
 Szkoda że nie mieliśmy więcej dzieci
 nie chciałaś żeby twój brzuch się zanadto wzdął
 a twoje piersi opadły zbyt nisko
 nie chciałaś wyglądać jak te proste kobiety
 u boku swoich członków Biura Politycznego
 czułaś się kimś lepszym
 i miałaś rację
 bo byłaś ponad nimi
 byłaś damą
 pierwszą damą
 a ja byłem przywódcą narodu
 nie mogliśmy pozwolić sobie na drugie dziecko
 naszym drugim dzieckiem było państwo
 (*głośniej*)
 Chodź tu

Generał

chcę zobaczyć twój brzuch
słyszysz
chcę zobaczyć twoje ciało
dlaczego je przede mną chowasz
dlaczego ja chowam przed tobą swoje
(głośniej)
Gdzie mój mundur
jutro chcę wystąpić w mundurze
jak przystało na przywódcę państwa i narodu
jeśli mają pluć i rzygać swoją prawdą
to niech robią to na mój mundur
ja i mój mundur to jedno

Generałowa przynosi mundur, trzyma go przed Generałem, ten go ogląda.

Trzeba go wyczyścić
słyszysz
jeśli mam wystąpić w mundurze
to musi być bez skazy
kamery wychwycą każdą plamkę
każdy fałsz

Generałowa czyści szczotką generalski mundur.

Nie macie pojęcia ile to wszystko kosztuje
wcieracie w siebie te swoje kremy
zaciskacie te swoje pośladki
i nie macie pojęcia co muszę przeżywać
co musiałem przeżywać tam na szczytach
i tu na dnie
tak na dnie
Wiem że mam wielu zwolenników
poszliby za mną w ogień
ale tam gdzie się wybieram
muszę iść sam
tylko ja i mój mundur
Mówią że nigdy nie walczyłem na pierwszej linii
głupcy
myślą że walczyć na pierwszej linii